



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 4 sierpnia.

Nad granicą niemiecką nieprzyjaciel obsadził Kolno. Pod Ostrołęką wszystkie ataki odparto. Dalej na południe aż do Ostrowa walki z nieprzyjacielem, który się przedostał przez Narwę pod Łemką. Na Bugu powyżej Drohiczyzna trwają w dalszym ciągu walki z oddziałami nieprzyjacielskimi, które przedostały się na południowy brzeg rzeki. W bitwie pod Kozkami oddziały nasze wzięły kilkaset jeńców dwa działka i kilka karabinów maszynowych.

W rejonie Brześcia od Nopla do Przyłok oddziały piechoty podhalańskiej i pomorskiej zwyciężyły w bohaterskiej obronie wszystkie usiłowania bolszewickie dążące do sforsowania Bugu. Po jednym tylko wczorajszym ataku na moście kolejowym Brześcia na Mosonę 500 trupów nieprzyjacielskich. Między Brześciem a Łuckiem planowe przegrupowanie naszych wojsk bez większego kontaktu z nieprzyjacielem.

Po szeregu zwycięskich walk Brody zostały zdobyte przez oddziały gen. Krajewskiego. Dalsza walka toczy się obecnie w rejonie Radziwiłłowa z przeciwnikiem, który stawia zacietliwy opór. Bohaterskie oddziały 12-ej dywizji piechoty pod dowództwem rannego pułkownika Januszajtisa brawurym szturmem zdobyły Mikulińce wyrzucając ostatecznie w tym rejonie bolszewików za Seret. W akcji tej wybitną rolę naszej strony odegrały tanki. O rozmiarach klęski bolszewickiej w tym rejonie sędzić można z faktu, że na pobojowisku znaleziono 1600 trupów. Wojska ukraińskie pomyślnie likwidują akcje nieprzyjacielską dążącą do sforsowania.

Naczelnego dowództwa wojsk polskich,
Sztab generalny.

Echa przejścia oddziałów polskich do Prus Wschodnich.

Warszawa, 4 sierpnia. (Pat.) Wobec podania w prasie nieścisłych wiadomości o przejściu oddziałów wojsk polskich na terytorium plebiscytowe wschodnich Prus, min. spraw zagranicznych na podstawie informacji otrzymanych z konsulatu polskiego w Olsztynie komunikuje, że w skład tego oddziału wchodzi głównie graniczna straż i policja Suwałk, Sejny i Augustowa z podkomisarzem Dąbrowskim na czele, oraz 50 oficerami policji z rodzinami. Razem z nimi przeszedł granicę niewielki oddział wojsk, który stracił łączność z armją walczącą na froncie. Wszyscy oni internowani zostali w Arys na terytorium plebiscytowym. Konsulat generalny w Olsztynie rozłożył nad internowanymi opiekę i wypłaca im zapomogi.

Czego Trocki nie mówił.

Paryż, 4 sierpnia. (Tel. własny „Gł. Polsk.“). Pisma francuskie

Wobec nowej noty sowietów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wczoraj o godz. 5-ej zrana powróciła do Warszawy delegacja rozejmowa z Baranowicz. Z samego rana podsekretarz stanu dr. Wróblewski zdał wiceprezydentowi Daszyńskiemu relację z obrad w Baranowiczach.

O godzinie 11-ej zrana odbyło się posiedzenie rady ministrów z udziałem delegacji rozejmowej, na którym postanowiono przedłożyć Radzie Obrony Państwa wniosek o wysłanie delegacji pokojowej do Mińska, zgodnie z nową propozycją sowiecką.

O godz. 6-ej po poł. rozpoczęło się posiedzenie Rady Obrony Państwa, które trwało do godziny 10-ej wieczorem. Rozpatrzono dwa projekty noty do rządu sowieckiego, przedstawione przez radę ministrów, a zmierzające do tego, że rząd polski skłonny jest do przystąpienia do rokowań pokojowych w Mińsku.

Ostatecznie uzgodniono jeden tekst noty, który będzie niezwłocznie wysłany.

Zastanawiano się również nad warunkami, które nasza delegacja pokojowa ma przedstawić delegacji sowieckiej. Zdecydowano, aby rząd ustalił ostatecznie te warunki.

Lloyd George o rzekomych warunkach sowieckich.

PARYŻ, 4 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). „Le Temps“ donosi:

Na posiedzeniu izby gmin lord Sobert Cecil zainterpelował rząd, czy znane mu są warunki rozejmu, zaproponowane przez rząd sowiecki Polsce, a ogłoszone w pismach. Lloyd George odpowiedział: Widziałem w pismach informacje tego rodzaju, ale byłbym bardzo zdziwiony, gdyby były one ścisłe. Nie mogę uwierzyć, aby tak nierozsądne warunki mogły być przedłożone.

Koalicja wobec nowej noty sowietów do Polski.

Paryż, 4 sierpnia. (PAT. Hav.) Jak donosi „Journal“ wczoraj rozpoczęta została wymiana zdań między Paryżem i Londynem w związku z ostatnią depeszą i skrową rządu sowietów zawierającą żądanie aby polska delegacja rozejmowa zaopatrzona również była w dostateczne pełnomocnictwa dla rozpoczęcia rokowań nad preliminariami pokojowymi. — „Matin“ stwierdza, że nigdy jeszcze nie stawiano podobnych żądań pełnomocnikom wojskowym zdecydowanymi dla zawarcia rozejmu.

Tenże dziennik donosi, że rząd francuski postanowił pomoc udzieloną Polsce uczynić jeszcze bardziej intensywną i w tym celu specjalnie utrzymuje kontakt z rządem angielskim, nie w mniej-

szym stopniu rząd francuski porozumiewa się z rządem Stanów Zjednoczonych, który uważnie śledzi przebieg wydarzeń w Polsce. Prezydent Wilson podobno całkowicie zmienił swoją tymczasową opinię o bolszewikach.

Wacł, 4 sierpnia (PAT). Rad. Z Paryża donoszą, że „Journal“ pisze w sprawie zerwania polsko-rosyjskich rokowań rozejmowych. Nowy gest bolszewików ma na celu równocześnie dwa uderzenia przeciw Polsce i przeciw aliantom. Jest zwyczajem tradycyjnym, że zanim się schowa miecz do pochwy, ustala się zasadnicze punkty traktatu. Francja musiała drogo opłacić zaniedbanie tej zasady. W dniu 11 listopada 18 roku bolszewicy pamiętali ją sobie za to dobrze.

Herve pisze w „Victoire“: Skoro Kamieniew i Krasin nie otrzymali polecenia opuszczenia ziemi angielskiej w ciągu 24-ch godzin i powrócenia do swego kraju bolszewickiego, to stało się to z tej przyczyny, że nasi przyjaciele angielscy inaczej o tem myślą, aniżeli my. W Anglii pomimo przestrogi ministra wojny Churchilla nie wierzą do jakiej katastrofy doprowadzić musi w Europie wszelki optymizm w tych sprawach.

Londyn, 4-go sierpnia (PAT). „Times“ żąda, aby sprzymierzeni formalnie przyrzekli Polsce udzielenie jej pomocy moralnej i materialnej.

Prasa francuska a sprawa polska.

Paryż, 4 sierpnia (Pat.) Hav. Omawiając położenie Polski dzienniki paryskie dochodzą do wniosku, że rząd sowietów najwidoczniej postanowił nie wdawać się w prawdziwe rokowania aż do chwili

gdy zostaną całkowicie wyzyskane wszystkie korzyści, jakie wypływają z pomysłu o wojsk sowieckich przebiegu wypadków na froncie. Dzienniki żądają wobec tego aby rządy sprzymierzone przybrały jaknajbardziej energiczną zdecydowaną podstawę. — Większość prasy jest zdania, że sytuacja wymaga nowej wymiany poglądów pomiędzy Paryżem a Londynem. Położenie Polski uważane jest naogół jako bardzo poważne, jakkolwiek nie rozpaczliwe. „Petit Journal“ notuje pogłoskę o zamierzonym przyjeździe Lloyd George'a do Francji w celu odbycia narady z Millerandem. — „Petit Parisien“ wyraża pogląd, że Polsce udzielić należy pomocy w jaknajrozsądniejszym zakresie. — Trudno jest wszelako ustalić, w jaki sposób i pod jaką postacią ma być ta pomoc udzielona.

Prasa amerykańska o sytuacji Polski

Wacł, 4 sierpnia (PAT). Korespondent „Echo de Paris“ z Waszyngtonu donoszą: Pesymistyczne wiadomości z Polski wywołały w finansowych kołach amerykańskich przygnębienie. Prasa ostro krytykuje rząd Wilsona i zarzuca, że rząd ten naprzód popierał dostawami materiałów, teraz zaś zaprzestał popierać. Zarzuty zwłaszcza odnoszą się do tego szczegółu, że rząd nie odniósł się nawet do kongresu o upoważnienie udzielenia pomocy Polsce.

Zaniepokojenie w Ameryce większe, niż w 1914 r. Istnieje obawa wspólnej akcji niemiecko-rosyjskiej przeciwko Francji. Ameryka nie jest gotowa do interwenjowania. Zdaje się jednak być zdecydowana przeszkodzić, ażeby chaos bolszewicki nie rozszerzył się dalej na zachód Europy.

Jednogłośnie postanowiono, że transporty te, jak również transporty amunicji i wszelkiego rodzaju materiału wojennego mają być przez kolejarzy wstrzymywane.

W tym celu ma być utworzona komisja nadzorcza dla kontroli nad wszelkim materiałem przewożonym.

Męstwo skautów kieleckich.

Oddział skautów kieleckich, który wraz z wojskiem opuścił Mińsk-Litewski odznaczał się w ostatnich dniach chlubiście, walcząc w 80 bagnętach przeciw znacznej przewadze nieprzyjacielskiej i dając przykład innym walczącym oddziałom.

Premier Witos we Lwowie.

Wczoraj przybył do Lwowa prezydent min. Witos w towarzystwie ministra poczt i telegrafów p. Stesłowicza. Na dworcu kolejowym powitali prezydenta min. gen. delegat dowódca armii gen. Iwaszkiewicz, dowódca okręgu generalnego i inni. Po przedstawieniu przybyłych na przywitanie prezydent ministrów udał się do gmachu namiestnictwa, gdzie po przedstawieniu mu wyższych urzędników udzielił posłuchania, pozem udał się na uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, na posiedzenie przybyli wszyscy radni, galerię zapelniała publiczność. Prezydent miasta Najman podziękował prezydentowi ministrów za przybycie do Lwowa i przywitał go nie tylko jako przedstawiciela rządu, ale także jako przedstawiciela ludu polskiego. Prezydent min. Witos odpowiedział dłuższą przemową, w której zaznaczył wielką odpowiedzialność, jaką przyjął na siebie i podkreślił, że jeżeli całe społeczeństwo zdobędzie się na wspólny wysiłek — wróg będzie odparty. Lwów ma znaczenie doniosłe nie tylko dla wschodniej Małopolski, ale dla całej Polski. Rząd uczyni wszystko, aby doprowadzić do pomyślnych rezultatów. Mową prezydenta ministrów przyjęto oklaskami. Po posiedzeniu na ratuszu udał się prezydent ministrów do koszar oddziałów ochotniczych, gdzie zabawił dłuższy czas. Po południu przyjął deputację wójtów gmin pow. lwowskiego polaków i rusinów, reprezentujących 124 gmin. Dalej przyjął deputację centralnego związku urzędników Małopolski, małopolskie deputacje robotników, przedstawicieli stronnictw ruskich, oraz przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych miasta Lwowa i Małopolski. Wieczorem przyjął prezydent ministrów przedstawicieli prasy, a następnie odjechał z powrotem wraz z min. Stesłowiczem do Warszawy. Zegnany był na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz rządowych i wojskowych.

Obrona Łomży.

Łomża złożyła dowód, że nie tylko nasze miasta kresowe, jak Lwów, potrafią stawiać mężnie czoło nieprzyjaciolom. Przez kilka dni pod Łomżą toczyły się walki z bolszewikami, którzy starali się sforsować przejście Narwi pod Łomżą, będącą dla nich przeszkodą w pochodzie na Warszawę. — Szczególnie ciężkie walki toczyły się pod Łomżą dnia 28 i 29-go lipca.

Obrona Łomży była ułatwiona dzięki fortyfikacjom wzniesionym

kie podają radio z Moskwy, datowane 30 lipca. Radio brzmi jak następuje:

„Radja zagraniczne przypisują Trockiemu zdania, których on nigdy nie mówił. Trocki nigdy nie mówił, że Polska ma być zniszczona, nigdy nie mówił, że Polska ma być mostem rewolucji, nigdy nie mówił, że Rosja ma postawić ententę przed faktem dokonanym; żadnego radio w tym rodzaju nie

wysyłano z Moskwy i wszystko to jest zmyślone.

Bolszewicka faktyka.

Berlin, 4 sierpnia. (Pat.) Rad. Z Londynu donoszą. Ogłoszono tu odezwę rządu moskiewskiego, skierowaną za pośrednictwem radiotelegramu do armji czerwonej. — Odezwą ta powiada między innymi: Delegacja nasza pod przewodnictwem Kamieniewa odjechała do Londynu. Towarzysze, od waszych

sukcesów na froncie zależnym jest powodzenie naszej delegacji.

Saksonia nie puszcza amunicji.

Nauen, 4 sierpnia (PAT). Główny wydział wykonawczy kolejarzy saskich wystosował do wszystkich związków robotniczych wezwanie w sprawie zajęcia stanowiska co do możliwego transportowania wojsk, które pod pozorem transportu jeńców mają być wysłane dla jednego z państw, prowadzących wojnę.

w swoim czasie przez rosyj. — Oddziały wojsk naszych, które miały bronić miasta były nieliczne, to też mieszkańcy Łomży opieszały do szeregu, tworząc oddziały ochotnicze, który otrzymał ebrzest bojowy, tracąc w obronie rodzinnego miasta rannych i zabitych.

Kobiety i mężczyźni, nie nadający się do walki w okopach, zajęli się zapewnieniem pomocy rannym, których z narażeniem własnego życia zabierali z linii bojowej, między żołnierzami i mieszkańcami miasta nawiązała się szersza niż sympatji, co niewątpliwie miało duży wpływ na nastój psychiczny żołnierza, który potrafił wy dobyć z siebie znaczną więcej energii, gdy zobaczył, że ludność czynnie go podtrzymuje. To też żołnierzowi nie brakowało miejsca; odważne łomżyńskie nie tylko dźwigały i opatrywały rannych, ale dowodziły i donosiły żywność.

Łomża przechodziła podczas tych walk ciężkie chwile i zdawało się, że niemożne zastępy obrońców nie potrafią stawić czoła bolszewikom. Był moment nawet taki, że bolszewicy wdarli się do jednego z fortów, niekajając się do pewnego fortelu: przebrali oni jeden ze swoich oddziałów w mundur policyjny szoczożyńskiej, która uprzednio rozbroiła, nasze wojsko nie było pewne, czy ma przed sobą oddział bolszewicki, czy oddział naszej policji i dopuściło nieprzejaciela na niewielką odległość.

Sytuację pod Łomżą uratowało przybycie oddziału naszego wojska, który ocalił się z Goniądza, przybył on po stoczeniu bitwy pod Jedwabnem i odrazu musiał być wciągnięty do akcji bojowej. Dowódcą tego oddziału objął kierownictwo obroną Łomży.

Przy pomocy kontrataku, przeprowadzonego przez część tego oddziału, bolszewicy zostali wyrzuceni z fortu, do którego się wdali dzięki swemu podstępowi. Dowodem uporczywości tych walk jest zabicie koni pod dowódcą grupy i dowódcą jednego z pułków.

Podobno w krytycznym momencie okrzyk dowódcy: „chłopy, wszak nie oddacie Warszawy!” — miał elektryzować smęczonych żołnierzy.

Bolszewicy ponieśli w bitwie pod Łomżą dość znaczne straty, trupy ich zalegają przedpoja fortów.

Jeżeli bolszewicy dziwili się oporowi, jaki spotkali pod Łomżą, mówią: „nam mówiono, że wy nie będziecie wogóle stawić oporu, opró spotkaliśmy pod Mińskiem i tu pod Łomżą, wogóle po co wy walczyliście z nami, my wszak nieśliśmy wam oswobodzenie od burżujów”.

Bolszewicy wzięci do niewoli są przeważnie odziani ichto, nie mają często koszuli, nie prowadzą oni podobno za sobą ładnych taberów, żywią się kosztem miejscowej ludności.

Wojakowi podnoszą wartość artylerji bolszewickiej. Na podstawie obserwacji walk pod Łomżą można przypuszczać, że przy pewnym wysiłku z naszej strony i przełamaniu oporu bolszewików można będzie z łatwością odnieść poważne nad nimi sukcesy.

Z tych dni walk należy zanotować jako fakt niezmiernie podniecający, czynną pomoc ze strony okolicznego włościństwa, które popieczyło z pomocą w żywności zarówno dla rannych, jak i dla żołnierzy, dostarczyło podwód itd.

Ogromnie dodatnio wpłynęła na nastój ludności obecność ks. biskupa Jabrzykowskiego, który zantechał podróży do Częstochowy i wrócił do Łomży na pierwszą wiadomość o niebezpieczeństwie. Biskup Jabrzykowski polecił księtom w swojej diecezji, aby nie opuszczali swoich parafji, z wyjątkiem takich wypadków, jeżeli im grozi specjalne niebezpieczeństwo.

Jako pełnomocnik komitetu obywatelskiego rozwija energiczną działalność p. A. Cholewiński, a jako komendant straży obywatelskiej p. St. Wojożyński. Lekarze z wyjątkiem jednego, zostali w mieście, co ułatwiło zorganizowa-

nie pomocy sanitarnej. / Urząd pocztowy przez cały czas walk nie przerywał czynności, telegraf i telefon działały ustawicznie, pracownikom należało się za to uznanie.

Oprócz tych dodatnich faktów są jednak do zanotowania i pewne objawy ujemne. Pośród ludności wywołało duże niezadowolenie to, że starosta wyjechał we czwartek, przyjechał w piątek (30.VII) samochodem z Ostrołęki i wrócił tam na noc; w sobotę po południu znów zjawił się w Łomży.

Mieszkańcy Łomży uważali, że pan starosta mógł wysłać z miasta ważne dokumenty, ale w tak ważnych chwilach powinien był zostać do ostatniej chwili na posterunku.

Alle powszechne już oburzenie wywołało w mieście zachowanie się policji, która uciekła z komendantem na czele w stronę wieczorem, gdy urzędy ewakuowały się dopiero we czwartek rano; policja czyniła to bez porozumienia ze starostą. Podobno policjanci pozabierali podwoje, dopuszczali się różnych nadużyć.

Z winy policji, a prawdopodobnie i ówczesnego komendanta miasta zaszedł smutny fakt rozgrabienia przez szumowiny miejskie magazynów wojskowych. Komendant obecny miasta zarządził energiczne środki w celu odebrania przedmiotów wojskowych i innych skradzionych rzeczy. Wobec tych wszystkich faktów ludność z zadowoleniem dowiedziała się o przybyciu w noc z piątku na sobotę posłów Mieczkowskiego i Staniszkisa, którzy się postarają zapewne o to, żeby władze wyższe wejrzały w to, co się stało w Łomży i pociągnęły winnych do odpowiedzialności.

Trzeba wreszcie nadmienić, że są dane co do tego, iż bolszewicy starają się przygotować grunt dla siebie w miastach i znajdują częściowo oddawki, co stwierdzono w Łomży, z drugiej strony starają się skłonić duchowieństwo do ucieczki przez rozstawianie pogłosek o strasznym prześladowaniu księży. Agenci bolszewicy często się przebiegają nawet w suknie kapłańskie, np. pod Tykocinem złapano 4 szpiegów bolszewickich, przebranych za księży, jeden z nich miał dokumenty na imię biskupa Matulewicza.

Wskazuje to na ostrożność, z jaką należy się odnosić do osób nieznanomych.

Oby dzielna obrona Łomży była przykładem dla innych miast i okolic kraju, pobudzając mieszkańców do energiczniejszego jeszcze przygotowania się do walki z grożącym nam wrogiem.

Samowola pruska.

Berlin, 4 sierpnia. (Tel. własny „Gl. Polsk.“). „Berliner Tageblatt“ donosi, że komisarz niemiecki na Olsztyn został upoważniony przez rząd niemiecki do okupowania oddziałami „Reichswehr“ przed otrzymaniem odpowiedzi rady najwyższej rozmaitych części terenów plebiscytowych, które nie są bronione przez wojska ententy.

Niemcy nie będą reprezentowane na konferencji londyńskiej.

Poidhu, 4 sierpnia (PAT). Rad. Sonar Law oświadczył w Izbie gmin, że nie odpowiada intencjom polityki rządu wciągać rząd niemiecki i węgierski do akcji przeciw Rosji.

Z parlamentu niemieckiego.

Nauen, 4 sierpnia. (Pat.) Rad. Sejm Rzeszy na posiedzeniu poniedziałkowym przyjął wniosek w sprawie unormowania stosunków między Niemcami a Lotwą, oraz umowy niemiecko-holenderskiej w sprawie kredytu i węgla. Na interpelację niezawisłych, dłażcego Niemcy nie pozostały zaproszone na konferencję londyńską i wobec żądania niezawisłych wystąpienia do bezpośrednich układów

z Rosją oświadczył minister spraw zagranicznych, że z Rosją będzie można zawrzeć traktat tylko wówczas, jeżeli udzieli ona gwarancji. Nie nadeszła jeszcze oświadczenia minister—aby Niemcy wpisały się do Ligi narodów.

Socjaliści a Liga Narodów.

Genewa, 3 sierpnia. (PAT). Havaa. Kongres socjalistyczny powziął uchwałę, wzywającą partje socjalistyczne, aby usiłowały dążyć do tego, by ich delegaci byli dopuszczeni do Ligi narodów.

Wydalenie francuskich socjalistów z Rosji.

Paryż, 4 sierpnia. (PAT). Hav. Rząd rosyjski wydalł z granic Rosji socjalistą francuskiego Lefontu. „Temps“ donosi, że Trocki zarzuca Lefontowi, że był on w stosunkach z misją francuską w Warszawie i dostarczał rządowi sowieckiemu fałszywych informacji. Wobec tego Lefont uważany jest za wroga Rosji i musiał być wydalony z granic Rosji wraz z żoną.

O międzynarodową administrację Dunaju.

Ljon, 3 sierpnia, (PAT) — W poniedziałek odbyła się międzynarodowa konferencja, mająca na celu ustalenie zasad międzynarodowych administracji Dunaju. Na konferencji reprezentowanych było 12 państw mianowicie:

Przyczyny klęski a silny rząd.

Dzienniki prawicowe urabiają od szeregu tygodni opinię, że źródłem i jedyną przyczyną wazystkiego zięgo, które na Polskę spadło, jest wyprawa na Kijów; jeden więc tylko jest winowajca: Belweder i lewica — (choćby wówczas w rządzie zasiadał p. Skulski i p. Grabski).

Rozważmy, zdrowym jedynie się kierując rozumem, wypadki ostatnich kilku miesięcy, a przekonamy się, że przyczyny naszych klęsk leżą głębiej i dalej, a wyprawa kijowska jest jedynie punktem swrotnym, od którego jasrawo nasza słabość wewnętrzna się ujawniła.

Dziś wiemy, że zamierzeniem polskim ku pokojowi ze wschodnim sąsiadem we wrześniu ubiegł. roku sprzeciwia się ententa. Narodowi demokraci byliby chętnie widzieli popieranie Denikina. Było to równoznaczne z popieraniem czarnosiecinej carskiej Rosji dążącej do Bugu i Sanu, więc dobrze zrobili kierownicy naszej nawy państwowej, że od tego eksperymentu się wstrzymali.

Bolszewicy uporali się szybko z Denikinem i użyli miesięcy zimowych na zorganizowanie armji, wyposażonej materiałami zdobytymi na Denikina i Judeniczu. Gdyby ententa połowę tego materiału i dziesiątą część tych pieniędzy, które wydała na denikinadę, dostarczyła Polsce położenie inaczej by się dziś przedstawiało. Zatem część winy dzisiejszego położenia groźnego dla całej Europy, leży w chwilnej polityce ententy, która bolszewików—nawet materiałnie wzmocniła. Część winy ponoszą zaciętrzewione małe państwa: Estonia, Lotwa i Litwa, które na krótką patrzyły metą i, zwiędzione nadzieją odrębnego pokoju z bolszewikami, odrzuciły propozycję sojuszu z Polską. Nie spostrzegli, że z chwilą pokonania, ba nawet odrzucenia Polski od Berezyny do Bugu, znikną w morzu bolszewickim, chłonaćem, mimo frazesów — małe narody nie gorzej caratu. Litwa za swą krótkowzroczność już plać Wilnem i Grodnem, Estonia i Lotwa, jeżeli Polska nie odeprze bolszewików, zapłacą swoją niepodległością, a Rumunja Besarabją.

Wiosenne propozycje pokojowe bolszewików miały agitacyjny charakter i nie tkwiła za nimi chęć zawarcia pokoju. Szło o przerzucenie odium dalszej wojny na Polskę. Uspić ozajność Polski wdrożeniem pertraktacjami, agitacją w czasie zawieszania broni, z bolszewizować jej armje, a przygotować ofensywę, pod łada efektywnym pozorem działającym na masy, zerwać rokowania i uderzyć na Polskę, to był program rządu sowieców.

Uprzątomnijmy sobie, że w marcu bolszewicy nie byli dla zachodu

cie: Belgja, Francja, Anglja, Grecja, Włochy, Rumunja, Jugosławja, Czechosłowacja, Niemcy, Austria, Bułgaria i Węgry. Ambasador francuski imieniem swego rządu wyraził życzenie aby kwestja Dunaju rozstrzygnięta była w sposób liberalny i odpowiadający warunkom gospodarczym. Pe wyborse przyjdum posledsieho odroczo-no do dnia 4 sierpnia.

Nowiny w kilku słowach.

- Traktat pokojowy z Turcją będzie podpisany we czwartek, dn. 5 sierpnia.
— Ojciec św. przyjął na posłuchaniu posła polskiego p. Kowalskiego.
— Poseł polski Kamiński przybył we czwartek do Litawy na polskim statku wojennym „Pomorzanin“, w sobotę koleja poseł udał się do Rygi.
— Rząd japoński postanowił wystać do Warszawy i Aten ministrów pełnomocnych.
— Z Berlina donoszą, że ententa żądała, by niemieckie materiały wojenne, które miały być antyszona, przysiętowane do wysyłki dla Polski.
— Przedstawiciel rządu sowieckiego Kopp wyjechał do Moskwy. Wyjazd ten ma na celu rozpoczęcie specjalnych rokowań między rządem niemieckim, a rządem sowieckim w sprawie ściślejszego związku między Niemcami a Rosją.
— Dzienniki berlińskie donoszą, że Lloyd George nie chce przyjąć Kamińskiego i Krasina, póki nie będzie przeprowadzone zawieszenie broni.
— Utworzył się nowy gabinet turecki z Damad-Ferid paszą na czele.
— Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Wilson przyśle pełnomocników na konferencję londyńską.

uznaną potęgą, że Lloyd George nie pertraktował wtedy z Krassinem, że Francja wprost zawieraniu przez nas pokoju z bolszewikami była przeciwna, a zrozumieję, że przed naczelnem dowództwem dwie leżały drogi: albo czekać uderzenia w okopach, albo uderzyć samemu.

Gdybyśmy byli oczekali w defenzywie, to wiedząc, jakie sily mają do rozporządzenia bolszewicy, możemy dzisiaj stwierdzić, iż już w czerwcu bronilibyśmy się nad Wisłą i Sanem.

Wszyscy w Polsce od Daszyńskiego przez Witosa, Dubanowicza aż do znającego Rosję i jej sily Grabskiego, zblądziłi w tem, że nie docenili sił Rosji. W r. 1920 czekała nas walka z Rosją na śmierć i życie, a myśmy się do tej walki nie uzbrolili. Nie domagał się rząd, w którym przyzywał p. Skulski, a zasiadał p. Grabski, wzmocnienia armji.

Temi silami, któremi rozporządzamy, nie bylibyśmy dali odporu na linii Dmowskiego, tak jak nie daliśmy go nad Dnieprem i Dźwiną.

Prawicowe stronnictwa zwalczały nie tyle ofensywę i marsz na Kijów, ile sposób ujęcia kwestji ukraińskiej i białoruskiej. Kijów był dla nich kamieniem obrazu, bo był symbolem tworzenia Ukrainy, której nie chcieli, ale prawicowe stronnictwa niedostateczność naszych sił wojskowych tak samo nieprzewidywały, jak ich nie widziała lewica.

Niesympatyczną była prawicy koncepcja Ukrainy, więc wypowiedziała ona wojnę naczelnemu dowództwu i swą kampanją prasową w dużej mierze przyczyniła się do zachwiania ducha w żołnierzu.

W długotrwałej „bitwie pod Belwederem“ prasa prawicowa Herodstratowe zdobyła laury.

Drugim zaś błędem politycznym stronnictw prawicy było niezrozumienie chwili i zajęcie władzy przez rząd Grabskiego, pozostawiający poza nawiasem chłopca i robotnika. W chwili najgroźniejszej dla państwa, gdy trzeba było właśnie od mas ludowych nieograniczonych ofiar krwi i mienia żądać, brać władzę ma prawo ten tylko, kto ma w społeczeństwie wiarę i zaufanie, a przeciwieństwo praktyka chyba złudzeń co do swego kredytu moralnego u mas szerokich nie miała. Miesiąc odrętwienia rządu, 32 dni bez decyzji, stosowanie półśrodków—gdy trzeba było organizacyjnego czynu — to okres rządu p. Grabskiego.

Odchodząc p. Grabski zestawil w przemówieniu do urzędników bilans swojej działalności, w którym nawet nieszczęścia ojczyzny położył ma do autoroklamy: „W

czasie mego urzędowania nie było ani jednego strajku, ani zaburzenia wewnętrznego”.

Na miły Bóg! To przecież zasługa robotników i ich patriotycznego uczucia, a nie ministrowania prawicy. I chlubi się p. Grabski, że przeprowadził reformę agrarną, a zapomina, że jego własne stronnictwo opóźnieniem tej reformy spowodowało na kraj niepowetowane szkody. Doprowadziłem do zawieszenia kroków nieprzyjaznych między Polską a Czechami—wola z emfazą p. Grabski. Dsié mamy rezultat: utrata Śląska, a cesał dalej wstrzymują transporty amunicii. Chwali się, że „pobór odbywał się w należytym porządku”.

Dobrze jest czasem ukazać komuś fizjognomję jego w zwierciadle, a że narodowo-demokratyczne zwierciadło jest dla p. Grabskiego chyba korzystne, więc zacytujemy tutaj wedle lwowskiego „Słowa Polskiego“ przebieg wiecu we Lwowie za zaproszeniami, zwołanego przez dr. Głabińskiego w dn. 25 lipca. Według sprawozdania „Kurjera Lwowskiego“, jeden z mówców, mian. inż. Wolski stwierdził: „Społeczeństwo wyłania się siebie, co tylko w danej chwili ofiarować może. Nie dopisała jednak władza. Te jej apele z wezwaniem, gdy władciwie można było rascić rozkaz, nie prowadzą do celu. Trzeba było powołać rozniki, energicznie pobór przeprowadzić—a to się nie stało. Kluczem sytuacji jest wytworzenie silnej władzy, to też jednym z pierwszorzędnych nakazów chwili jest wołanie do R. O. P. o silny, twardy rząd”.

Mówca postawił wreszcie następującą rezolucję, uchwaloną wśród burzliwych oklasków:

„Zebrani dnia 25 lipca 1920 w sali Sokola-Macierzy obywatele miasta Lwowa jednomyślną uchwałą zwracają się do Rady obrony Państwa z błagalną prośbą o możliwie szybkie i wydane wzmocnienie egzekutywy i zaostrzenie form administracji krajowej, któreby pozwoliło jej wreszcie zerwać z nieczesnym systemem „wezwań“ i „zarządzeń“, a zastąpić go bezwzględny, nieublaganie przeprowadzanym rozkazem. Brak takiej zelaznej władzy w takiej, jak obecna chwila nietylko opóźnia akcję obrona, ale widomie demoralizuje społeczeństwo, rozszechwala żywiły wrogię, omija oporne i obojętne, a zalem i goryczą napelnia tych, którzy krwawie na froncie lub w innej obywatelskiej soterajac się służbie, patrzeć muszą na jawniejszą coraz i szelniejszą bezkarnosć egoizmu i podloty”.

Rychło na szczescie spełniły się życzenia zgromadzonych, bo już w poniedziałek 26 b.m. w miejsce gabinetu p. Grabskiego, który tak ostro, a słusznie stronnicy władni ocenili „wstąpił rząd“ Witosa i Daszyńskiego.

L. K.

Warszawa.

Odezwa władz miejskich do ludności.

(w) W ciężkiej chwili, przeżywanej obecnie przez naród polski, na każdym obywatelu ciąży obowiązek bronięcia narodu, państwa i stolicy.

Wszyscy, którzy nie mogą stanąć w szeregach armji, winni wstąpić do Straży Obywatelskiej, aby liczną i zwartą organizacją dopomóc do obrony miasta.

Wzywamy obywateli do spełnienia tego zaszczytnego obowiązku.

Prezes Rady Miejskiej (—) Baltuski. Prezydent m. st. Warszawy (—) Drzewiecki.

Formowanie straży obywatelskiej.

Na pierwsze wezwanie Ojczyzna w niebezpieczeństwie tłumnie rzucili się jej dobrzy synowie w szeregach armji. Nie wszystkim jednak dość sily mającym pozwoliły zajęcia okoliczności bądź inne obowiązki stanąć w szeregach armji na froncie trzeba zabezpieczyć try, trzeba dać jej pewność.

że wewnątrz kraju będzie panował ład i porządek. Dlatego formuje się straż obywatelska, której zadaniem będzie nieść pomoc policji, zastępować wojsko na tyłach. Do Was zwracam się mieszkańcy województwa warszawskiego abyście stawili się jak jeden mąż do komend straż obywatelskiej w powiatach, ażeby się zapisywać do tejże straży. Niech tu nie brakuje nikogo kochającego kraj i wolność, którego dotąd nie ubiera mundur żołnierza polskiego. Podp. Władysław Froelich komendant straży obywatelskiej województwa warszawskiego.

Roboty fortyfikacyjne.

(w) Okręgowy Inspektor A. O. wezwał wszystkie, upoważnione przez władze wojskowe biura werbunkowe A. O., aby natychmiast po ogłoszeniu rozkazu nadzwyczajnego komisarza m. Warszawy, rozpoczęły przyjmować zapisy mieszkańców, którzy zgłoszą się do robót fortyfikacyjnych i innych. — W tym celu należy otworzyć nowe listy oraz codziennie o godz. 9 rano nadysłać meldunki piśmienne o ilości zgłoszonych w dniu poprzednim, oraz o ilości wysłanych na zapotrzebowanie przez odnośne władze.

Ciągnięcie loterji.

Generalna dyrekcja loterji państwowej ogłasza, że ciągnięcie 4-ej klasy pierwszej polskiej loterji klasowej odbędzie się publicznie we wtorek i środę, t. j. 10 i 11 sierpnia 1920 roku o godz. 8 i pół rano w Warszawie przy ul. Nowy Świat 57, wobec komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwóch obywateli miasta, w tym jednego reagenta preza prezydenta miasta wyznaczonych.

Dwa „Stanowcze czyny“: Stróńskiego i Anusza.

Z rozporządzenia komisarza rządu na m. st. Warszawę na zasadzie art. 2 lit B i C ustawy z dnia 25 lipca 1919 roku w przedmiocie zabezpieczenia państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny za umieszczenie w № 49 wydania wieczornego „Rzeczypospolitej“, wbrew decyzji szefa wydziału II D. O. G. Warszawa, wiadomości w notatce pod tytułem „Walka o Brześć“, ujawniającej tajemnice wojskowe, oraz za umieszczenie w № 50 wydania porannego z dnia 4-go sierpnia r. b. artykułu pod tyt. „Stanowczych czynów“, potępiających działalność kierownictwa wojskowego, tenże № 50 „Rzeczypospolitej“ skonfiskowano. — Samo wydawnictwo aż do odwołania zawieszono. Lokal redakcji opieczelowano, a pana Stanisława Stróńskiego, autora artykułu pod tyt. „Stanowczych czynów“ na 2 tygodnie internowano.

Łódź.

Święto żołnierza polskiego.

Święto żołnierza polskiego, naznaczone odnośnymi rozkazami na dzień 6 sierpnia będzie w r. b. obchodzone w niedzielę, dnia 8 sierpnia r. b. według programu następującego:

Godz. 10-ta przed południem: Msza polowa na Placu Dąbrowskiego.

Godz. 11 min. 30 defilada na ul. Piotrkowskiej przed hotelem Victoria.

Godz. 15-ta (8 po poł.) wojskowe igrzyska olimpijskie na placu sportowym w Helenowie.

Dowództwo miasta zwraca się tą drogą do przedstawicieli władz cywilnych i komunalnych, tudzież instytucji społecznych, z prośbą o wzięcie udziału w powyższej uroczystości, specjalnie zaś zwraca się do cechów i organizacji robotniczych o tłumną manifestację.

Propaganda w O. G. Ł.

W niedzielę ubiegłą dn. 1 sierpnia r. b. z inicjatywy starostwa i wydziału powiatowego odbyły się we wszystkich 19 tu gminach pow. łódzkiego zebrania gminne. 12 gmin obsadziła sekcja pro-

pagandy swymi prelegentami (Brójce, Górka, Wiskitno, Kazimierz, Rszew, Belzów, Rąbień, Brus, Radogoszcz, Chojny, Nowosolna, Łódźmierz.

Niezależnie od udziału w akcji starostwa, sekcja zorganizowała wiece w Podębicach, Ozorkowie, Piątku, Bielawach, Łasku, Żelowie oraz w Koluszach. Wszystkie zebrania zgromadziły licznych słuchaczy (w 13-tu gminach około 6 tys. na wiecach przeszło 10 tys.) uczestnicy wykazali duże zainteresowanie często wprost entuzjazm.

W Podębicach, gdzie trzytyściana rzesza uczestników odpustu wysłuchała przemówień zapisało się do wojska natychmiast 47 mężczyzn i siedem kobiet, na potrzeby armji złożono 65,926 mk. i liczne kosztowności. Wszędzie się zgłaszali do mówców liczni młodzieńcy w sprawie wstąpienia do wojska. Rozrzucono odezwy, rozdano plakaty, nawiązano kontakt z tysiącami ludzi odclejących od źródła wiadomości.

Członkowie Towarzystwa Krajowego z inicjatywy sekcji propagandy odbyli trzy wyłączoneki agitacyjne w okolicy Łodzi.

O propagandę pożyczki państwowej.

Województwo łódzkie zwróciło się do starostów i komisarza rządu na m. Łódź z poleceniem, aby wobec usunięcia obecnie przeszkód w technicznym przeprowadzaniu subskrypcji i mając na względzie przedłużenie subskrypcji do 1-go września r. b. oraz napięcie uczuć patriotycznych obywateli, spowodowane ciężkim położeniem Ojczyzny, ponowili akcję propagandy pożyczki państwowej z całą energją i nakazali podwładnym sobie organom najintensywniejszą pracę w tym kierunku, aby osiągnąć obecnie jaknajwydatniejsze rezultaty.

Zbiórka.

Przyjęte ochotniczki do Legji Kobiet mają przybyć w piątek dn. 6 b. m. o godz. 8-ej po południu Moniuszki 11, celem wyjazdu do Warszawy.

Ruch pociągów.

Wobec trudności technicznych na stacjach węzła warszawskiego poczynając od 2 sierpnia odwołują się pociągi mieszane Nr. 658 i 659 Warszawa Gdańska — Jabłonna — Zegrze.

Poczynając od d. 2 sierpnia aż do zawiadomienia odwołuje się pociąg osobowy Nr. 733 Warszawa Gł. — Tuszczy — Ostrołęka i poczynając od 3 sierpnia poc. Nr. 733 Ostrołęka — Tuszczy — Warszawa Gł.

Z dniem 1 sierpnia wznowiono na szlaku Lwów — Krasne ruch pociągów pośpiesznych Nr. 207 i 208 wyłącznie dla wojskowych.

Poczynając od d. 2 sierpnia odwołuje się pociąg osobowy Nr. 713 Warszawa Gł. — Łapy, a od dnia 3 sierpnia poc. Nr. 714 Łapy — Warszawa Gł.

Sądy doraźne.

Od 1 sierpnia przedłużone zostały, na zasadzie rozporządzenia ministerjum, na dalsze sześć miesięcy sądy doraźne, celem zwalczania bandytyzmu i innych przestępstw, szczególnie niebezpiecznych dla porządku publicznego. Sądy doraźne wymierzać będą karę śmierci lub ciężkiego więzienia za przestępstwa przewidziane w kodeksie karnym, tak głównym sprawcom jak i wszystkim współnikami przestępstwa.

Śmiercią przez rozstrzelanie będzie karany: kto weźmie udział w zborowisku, które dopuści się czynów gwałtownych w szczególności przeciwko sile zbrojnej, przeciwko urządzeniom wojskowym i rządowym, kto popełni zabójstwo, kto uszkodzi tor, tabor ruchomy drogi żelaznej lub znak ostrzegawczy kolejowy, w celu spowodowania rozbięcia pociągu i t. d., kto przez podpalenie, wybuch uszkodzi kościół, pomieszczenie instytucji rządowej lub społecznej i t. p., kto dopuści się zbrojnego napadu lub kradzieży, albo rozboju, wymuszania, gwałtu do ustąpienia prawa majątkowego lub zawarcia niekorzystnej umowy majątkowej i t. d. Ciężkiem więzieniem bezterminowym lub termino-

Dr. WIKTOR BLUMENFELD
 Kapitan Wojsk Polskich, Sędzia śledczy Sądu Wojskowego O. G. Ł.
 po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 4 sierpnia 1920 r., przeżywszy lat 85.
 Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Okręgowego w Łodzi ul. Pańska 113, na cmentarz izraelski odbędzie się w piątek, dn. 6 sierpnia o godz. 2-iej po poł.
 Na smutny ten obrzęd zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych
Stroskana Rodzina.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 4 sierpnia r. b. nasz najukochańszy
B. P.
Dawid Rogozinski
 przeżywszy lat 44.
 Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w czwartek dnia 5 b. m. o godz. 4 po poł., z domu żałoby przy Placu Dąbrowskiego (Targowy Rynek) № 3, o czym zawiadamiają pozostali w nientalonym żalu
Żona i Rodzina.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarły tragiczną śmiercią
b. p. Ewa Zalceman
 z domu Karabanow
 przeżywszy lat 27
 i córeczka **Lola** w wieku 2 lat.
 Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dziś o godz. 2 po poł. ze szpitala przy ul. Dąbrowskiej № 75 na cmentarz izraelski, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku
Mąż, matka i rodzina.

wem na czas nie krótszy od lat 6 będzie karany: kto będzie wyrabiał lub przechowywał materiały lub przyrządy wybuchowe wiedząc, że przeznaczone są dla dokonania zbrodni, kto weźmie udział w bandzie w celu uszkodzeń kolejowych, gmachów, rozbojów i t. d., kto uszkodzi telegraf lub telefon, kto uszkodzi most, służący do użytku powszechnego. Od wyroku sądów doraźnych niema apelacji. Wyroki śmierci wykonane będą w ciągu 24 godzin.

Normy płac robotniczych.
 Na skutek polecenia ministerjum pracy i opieki społecznej odnośne władze przystąpiły do zbierania danych statystycznych, dotyczących płac robotniczych w przemyśle bawełnianym, wełnianym, lnianym, drzewnym, metalowym, węglowym i spożywym. Na podstawie zgromadzonego materiału ministerjum zamieści się ułożeniem tablic statystycznych, odzwierciedlających tę dziesiątą racu robotniczego.

Urządzenie biura.
 Biuro zarządu Tow. opieki nad żołnierzem uzdrowieńcem urządzone zostało w oddanym bezpłatnie lokalu przy p. Daubego w domu przy ul. Piotrkowskiej № 171. Biuro czynne jest od 10 rano do 6 wiecz. z przerwą obiadową.

Nowe pawilony Uzdrowiska.
 Dzięki gorliwym zabiegom zarządu Tow. opieki nad żołnierzem uzdrowieńcem, pozyskano trzy wille murowane w Radzie Pabjanickiej, położone wysoko, wśród lasu, które zaofiarowane zostały bezinteresownie przez osoby dobroczynne.

W willach tych urządzone będą pawilony Uzdrowiska na 200

łózek. Zarząd Tow. opieki nad żołnierzem uzdrowieńcem — przystąpił już do wewnętrznego urządzenia pawilonu. Spodziewać się należy, że w ciągu tygodnia wszelkie roboty będą ukończone tak, iż pawilony oddane będą do użytku.

Zbrodnia.
 Wczoraj na cmentarzu ewangelickim przy ul. Wixnera, znaleziono nieprzytomnego człowieka lat 65, jak się następnie okazało Macieja Żurka, na ciele którego ujawniono dwie ciężkie rany, zadane przez nieznanego złooczyńcę. Przepuszczają, że napad był w celach rabunku. Rannego odniesiono w stanie ciężkim do szpitala miejskiego przy ul. Dąbrowskiej.

Co kradną?
 Z mieszkania Jadwigi Bartosiak skradzione różnych rzeczy na sumę 10 tysięcy marek. Podejrzanego o kradzież aresztowano.
 Z mieszkania Antoniego Krakowiaka przy ul. Poprzecznej 3 skradzione różnych rzeczy, wartości 12 tysięcy marek.

Z żałobnej karty.
 Kpt. Wiktor Blumenfeld.

Wczoraj zmarł w kwiecie wieku ktp. korpusu sądowego dr. Wiktor Blumenfeld. Ci wszyscy, którzy z nim bliższą styczność mieli, a choćby go tylko znali, odczują tę stratę bardzo boleśnie i po wsze czasy zachowają jego imię w pamięci. Bowiem odszedł człowiek, który nie tylko położył duże zasługi na polu organizacji sądownictwa wojskowego w Łodzi, człowiek nie tylko głębokiej wiedzy prawniczej, ale jeden z nie-

wielu umiejących połączyć w swem postępowaniu bezwzględną sprawiedliwość z sercem, które szło i rozumieć chce i potrafi, które w swem odczuciu, zwierzonek czy podwładnych, widzi równych sobie i tej samej idei oddanych ludzi.
 Cześć Jego popiołom!

Gięda łódzka.
 Z dnia 2 sierpnia 1920 r.
 Ruble carskie po 500 w placeniu 845, w sądanu 855, w transakcjach 345—350, ruble dumskie po 1000 w sądanu 85, franki francuskie po 100 w transakcjach 17.50, funty sterlingi w sądanu 825, dolary Stanów Zjedn. w sądanu 215, w transakcjach 205, marki niemieckie po 1000 w sądanu 512.50
 Czeki na Paryż w transakcjach 16.—, na Zurich w sądanu 37.—, na Londyn w sądanu 825.—, w transakcjach 820.—, na Nowy-Jork w sądanu 215.—, na Berlin w transakcjach 513.—, 5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi w placeniu 196.—, w sądanu 199.—, w transakcjach 196.50, 6 proc. obligacje m. Łodzi w placeniu 78.—, w sądanu 80.—, w transakcjach 79.—.
 Tendencja dla walut wszystkich. Obroty ożywione.

Gięda warszawska.
 Waluty i czek.
 Notowania z dnia 4 sierpnia
 Waluty: ruble carskie po 500 365.—, 355.—; dumskie po 1000 88.—, 85.—; dolary Stanów Zjedn. 210.—, 219.—, 214.—; marki niem. po 1000 512.50, 522.50.
 Czeki: Berlin 517.50, 512.50; na Londyn 825.—; na Nowy Jork 215.—, 216.25.

Grand-Kino „SKRADZIONY WYNALEZEK” I-sy epizod serii „Tajemniczy Autobus”

72 Piotrkowska 72.

Nad Program:

Zdjęcie aktualne z chwili przełomowej w Polsce „Do broni”

Odeon

Ostatnie dni

Pierwszy raz na ekranie występuje wszechświatowo znany — i lubiany kompozytor — **Franciszek Lehar** w romansie sensacyjnym z życia artystów w 6-ciu aktach — p. t. —

Nareszcie — Sami —

Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9.30. Passe-partout ważne tylko na pierwszy seans.

Casino

OSTATNIE DNI

Królowa ekranu

POLA NEGRI

w wielkim 5-aktowym dramacie żywców. p. t.

Ojciec syn i ona

NAD PROGRAM:

„Stefan samobójca”

Komedja z Jaraczem i Brydąskim, artystami scen warszawskich w rolach tytułowych.

Początek przedstawień o g. 5-tej. Ostatniego programu o g. 9.30.

Pasy skórzane

pasy „Balata”, troki, bicz (Salagram), worki do pasów, Płyty uszczeln. „Mooris”, ang. „Kilgerit”, płyty gumowe, szneliwa do maszyn, węże szarciane 2” do nabycia w biurze inż. **Jakuba Eigera** Technicznym Kł. 29. Od 9-12 i od 3-4 po poł. 152-2

Dr. M. Skłodowska-Felaner

Choroby kobiece i akuszerja. Ord. od 8 1/2 do 5 1/2. Rozwadowska 1. 152-6

Manicurzystka Stefa i fryzjerka Klara

b. pracownicy p. Staronkiego pracują obecnie Przejazd 43, róg Miłńskiego, o czym zawiadamiają Szanowną Kliencję. 56-1

CEMENT

hurtowo i detalnie sprzedaje biuro „ELEKTRON” — Łódź — Piotrkowska 117.

ZĘBY SZTUCZNE

BIALIZŁOTE w szkiełkach i polidymie, nawet polimane krusze i płaci najwyższe ceny. **ZALOMAN**, Wschodnia 45. Skład przybrów dentystycznych. Przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. bez przerw. 162-1

Dr. Szumacher

powrócił. Choroby skórne i weneryczne. Godz. przyjęć: od 4-6, prócz niedzieli i świąt. **Benedykta 11.**

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i moczopłciowych. **Piotrkowska 144, róg Rwanickiej.** Godz. przyjęć: 9-11 r. i od 3-5 pop. Dla pań od 5-6 pp.

Wykup bonów

wydanych przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi i Komitet Gieldowy Łódzki, odbywa się codziennie w godz. od 9 do 13 w kasie Wydziału Finansowego tychże instytucji w gmachu

Banku Handlowego w Łodzi, Al. Kościuszki № 15 do dnia 31 Sierpnia r. b.

Kasa i biuro Wydziału Finansowego zostaną zamknięte dnia 1 września r. b. 992-2

Lewandowski i Sobolewski
Zawładnienie
Pracownia Obrotowa
Lewandowski i Sobolewski
Zawładnienie

Młody człowiek

z rekomendacją i świadectwami, poszukuje posady pomocnika krawca lub krawca lub kasjera. Oferty składać do „Głosu Polskiego” pod „A. B.”. 145-3

Do gospodarstwa wiejskiego poszukuje się CZŁOWIEKA

pracowniczego, znajomego z rolą, umiejącego czytać i pisać. Zgłaszać się: Piotrkowska 101, skład tow. kolonialnych, 122-2

Zaginął wyżeł

szary z dużymi białymi łapami i długim ogonem. Zwrócić się do dobrego wynagrodzenia: Wólczańska 29. Busek. Ostrzeżenie przed kłopotem.

SYPIALNIA

do sprzedania przy ul. Zachodniej 2110, front, 1 piętro, od godz. 11-13 3-4 pop. 67-3

PIANINO

bardzo mało używane, w cenie 35,000 mk. do sprzedania. Długa 86 m. 1, od 10-4. 045-3

Używane i nowe lokomotywy

wszel. typów dostarczają po cenach korzystnych **Smoschewer & Co**, Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz. 034-6

potrzebna zdolna podpr. panna do kapeluszy.

— Sienkiewicza 50, m. 2. 77-3

DOM KOMISOWO-HANDLOWY „Union”

Benedykta 2, (lewa strona).

przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupuje na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne, portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t. p. Warunki najdogodniejsze. 913-3
Hurt. Detal.

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11. Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: 9-11 r. i 5-7 i pół po poł. Pania 5-6 g. 6778-10

Lekarz-Dentysta A. STRUNSKI

ul. Cegielniana 26. Przyjmuje od godz. 10-11 i od 3-7, w niedziele od 10-11. 77-15

Choroby skórne i weneryczne Dr. Lewkowicz

Konstantynowska 12. 943-11 od 8-2. Pania od 9-6.

Urzędniczka

ewakuowana poszukuje posady kasjerki. Hotel Victoria 11 99, dla „N. S.” 104-3

Kilka set fur żuzlu

(szlaki węglowe) jest do wywiezienia z fabryki przy ul. Wierszowej 46. 143-3

rozental Sender vel Aleksander zgubił paszport, wyd. w Białymstoku.

994-3

Waksman Ryfka Polowa zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 41-3

Waksman Flisel Frojem zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 79-3

Wasiak Agnieszka zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 75-3

Wróbel Janina zgubiła paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 66-3

Zgubiono patent na manufaktury, na imię Strosberga Józefa, nr 52174. 019-3

Zylberberg Zisiel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 020-3

Zaginęło pozwolenie na kupno spirytusu, wydane z Urzędu Skarbowego apteka sukcesorów F. Wójcickiego. 045-3

Zgubiono paszport fam. niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Szmulca i Gucia Rozenberga. 150-3

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne. przyjm. od 2-3 i 6-8 w. Nawrot 16 7.

ogłoszenia drobne

AAA. Kupię meble, dywany, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacie najlepiej. Chranowicz, Wólczańska 43 m. 6. 059-6

A. Łódka, szafę, otomana, stół, krzesła, różne drobniaki sprzedam. Piotrkowska 261 m. 4, front. 059-6

akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132, m. 14. Dla pań przyjeżdżających lokal. 054-15

dom naróżny z ogrodem i z trzema szopkami do sprzedania. W adomości u właściciela, ul. Nowo-Zarawska 25. 95-2

niezwykła do pomocy w gospodarstwie potrzebna. Główna 17 m. 2. 144-3

fortepian krzyżowy w dobrym stanie do sprzedania. Grabowa 32, m. 10. 92-3

Przebieżka Wiedeńska pięta do bardzo tanio poleca Dom Handlowy Fryderyk Koc i S-ka, Piotrkowska 11 90. 65-5

Energiczny młodzieniec z 6 kl. wykształceniem poszukuje odpowiedniego zajęcia w jakiegokolwiek wielkiej firmie lub przedsiębiorstwie. Zaskawe oferty „Kwit 17”. 141-1

Kopyta (formy) szowe po 75, prawidła 310, marek. Sienkiewicza 28. 867-8

Kupię złego psa podwójnego. Adres: Piotrkowska 101, skład towarów kolonialnych. 123-3

Kasjerka-buchalterka ze skromnymi wymaganiami potrzebna do składu pończosznic. Oferty pod „W. W.” do „Głosu”. — 2

Łódka, szafę, bieliznę, kę, umywalkę, otomanę, garnitur, stół, krzesła, kredens kuchenny, kotłykę, sprzedam. Piotrkowska 123 m. 3. 142-6

Maszyna do szycia Singer do sprzedania. **Benedykta 64, Rolnicki.** 134-1

Potrzebna szara służąca umięjąca gotować. **Andrzeja 56, m. 5.** 97-3

potki umebłowany z niekrępującym wejściem do wynajęcia. **Kiliskałko 42, m. 3.** 55-1

potki frontowy umebłowany z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia. **Piotrkowska 164-5, od 2-4.** 148-3

poszukuję pokoju umebłowanego. Oferty pod „Umeblowany”. 149-1

potrzebna służąca do wszystkiego. **Długa 60, i p. front.** 89-3

Pianino sprzedam. Konstantynowska 80, gospodarz. 934-3

pracownia sukien i kryje damskich przyjmuję zamówienia po cenach przystępnych. **Janusza 26, Malinowska.** 020-3

panienka z 4 kl. wykształceniem poszukuje posady biurowej. Oferty sub „444” do adm. „Głosu”. 121-3

potrzebne bileterki. Kino „Polonia”, Konstantynowska 16, zgłaszać się od 5-6-ej. 127-2

powierzę najchętniej za 800 marek do sprzedania. **Dzielnia 23 m. 1, od 1-3 i od 7-8.** 118-1

przedam rower z wolnym kołem za 1500 i fortepian. **Lakowa 11 2 m. 5, II p.** 022-3

przedam bar piwny i umebłowanie z mieszkaniami. Ul. Zawadzka 2 (Baluty). 037-3

Ser śmietankowy hurtowo **Warsz. Ziemi. T-wo Mlecz.** Łódź, Al. Kościuszki 29.

Zagubione dokumenty:
Przygowska Estera zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 036-3
Stalek Stanisława zgubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 059-5
Stisko Chaim zgubił kartę trojki węglową. 69-3
Berger Elfrida Marja zgubiła kartę pobytu za N 591976. 70-3
Grand Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 135-3
Dawidowicz Dwojra zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 120-3
Dymalska Helena zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 44-3

Elbaum Abram Kiwa zgubił paszport rosyjski, wydany w gm. Frampol, ziemi lubelskiej. 014-3
Frydych Abram zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 78-3
Glatt Zelma zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 128-3
Janat Jozek Hersh zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 216-3
Hampel Abram zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 95-3
Hersberg Nachman zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 060-3
Jonas Abram zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 060-3
Jakobowska Franciszka zgubiła kartę naftową. 110-3
Koplewicz Huda zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 64-3
Kaechszajn Józef zgubił paszport niemiecki, wyd. w Wleńcu. 129-3
Kats Sachler zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 117-3

Leder Samul zgubił paszport rosyjski, wydany w Mińsku. 009-3
Libliner Mordka zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. — 3
Liberman Hile zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz świadectwo o rejestracji, wydane w P.K.U. 133-3
Landau Gitla zgubiła legitymację obywatelską na 5 osób. 153-1
Lipszyc Elia zgubił kartę węglową. 132-1
Majster Szlama zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 147-3
Medrzyński Manuel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 109-3
Musenbaum Lejba zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 039-3
Przybylak Wiktorja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 147-3
Post Ludwik zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 136-3
Zgubiono kwit z elektrycznym na 2500 mk., wydany na imię F. Trubowicza. Zwrócić: Nowo-Cegielniana 8/5. 130-1

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 35.—, Kwartalnie Mk. 105.—, Za odroczenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—, Kwartalnie 135.—, ZAGRANICĄ Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 250 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 400 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 300 Mk., w tekście 10 Mk. po tekście 500 fen. za wiersz nonp. (str. 5 zap.). Netrolugi: 350 Mk. za wiersz nonp. (str. 3 zap.). Zaręczynowe i zastępcze po Mk. 150 po tekście. Za termin, druk ogłosz. z ofiarą adm. nie odpowiada

Redaktor i wydawca Marcel Sachs.

„Głosu Polskiego” Piotrkowska 86